

Weszliśmy do sali, na której za chwilę miało odbywać się spotkanie Magnificatu i oniemiałyśmy z wrażenia:

sala była piękna - stoły z białymi obrusami, na nich małe figurki Maryi obłożone kwiatami, rozłożone serwisy do kawy. W centralnym miejscu na podwyższeniu stała duża figura Maryi Królowej Świata z Dzieciątkiem na ręku, również w kwiatkach. W rogu sali umieszczony był baner Magnificatu.

Kobiety posługujące na Magnificacie, odświętnie ubrane, doglądały jeszcze ostatnich przygotowań. Wszystkim udzielała się niesamowita atmosfera oczekiwania na spotkanie. Przed spotkaniem zapytałam kobiety tam posługujące: **Po co Magnificat?**

Odpowiedziały:

Lidia Jurczyk:

- w naturze kobiety jest pragnienie spotkania się, dlatego kobiety zapragnęły spotkać się, by mówić o wielkich sprawach Bożych,

Władysława Bańczyk:

- takie spotkanie kobiet katolickich ma być pięknym, odświętnym spotkaniem kobiet z Maryją a przede wszystkim z Jej Synem, bo Maryja nigdy nie wskazuje na siebie ale na Syna,

Ewa Chłapek:

- aby kobiety w życzliwej milej atmosferze mogły gloryfikować swoją kobiecość, żeby mogły posłuchać świadectwa kobiety i poznać jak inne kobiety żyją Bogiem,

Anna Lis:

- to spotkanie na którym kobiety czują się ważne, dowartościowane, świętują a także proszą Maryję w różnych swoich sprawach. Myślę, że to spotkanie będzie udane, jeśli Maryja tu jest, to będzie bardzo udane?

Sala szybko zapełniała się kobietami uczestniczkami tego spotkania, które odpowiedziały na zaproszenie. Wszystkie prawie miejsca się zapełniły - a było przygotowanych 145 miejsc. Spotkanie poprowadziła Lidia Jurczyk. Na początku Jolanta Stankiewicz z Częstochowy przedstawiła ideę Magnificatu. Spotkania te - które od dwudziestu lat odbywają się w różnych krajach świata - nawiązują do spotkania Maryi i Elżbiety, w obecności Jezusa w łonie Maryi i do wyśpiewania przez Maryję pieśni pochwalnej Bogu za wielkie rzeczy, które jej uczynił.

Jolanta Stankiewicz podkreśliła, że Magnificat stwarza przestrzeń, aby kobiety mogły się spotkać, mogły cieszyć się sobą i świadczyć o obecności Boga, aby mogły dać sobie to, co naprawdę posiada kobieta: piękno, dobro, wsparcie.

Powiedziała również:

- chciałabym, żeby każda z was dziś usłyszała: jesteś piękną kobietą, w oczach Boga jesteś

piękną.

W tym momencie każda z nas na nowo poczuła swoją wartość i że naprawdę może być piękną w oczach Boga.

W dalszej części spotkania rozmawialiśmy przy stole, na którym znalazła się mała kolacja i ciasto z kawą. Zasadniczym elementem jednak było świadectwo Anny Saj, założycielki Magnificatu w Lublinie. Ania jest matką szóstki dzieci. Pan Bóg obiecał jej dom i choć był moment, że wraz z dziećmi i mężem byli bezdomni, słowa dotrzymał:

- *Jeśli coś jest wolą Bożą, można kupować bez pieniędzy*-powiedziała.

Anna Saj mówiła, że dla Boga nie ma nic niemożliwego, że jak się Mu ufa, to Boże Narodzenie jest przez cały rok.

Po wypowiedzianym świadectwie Ania poprowadziła uwielbienie modlitwą wychwalającą Boga za dary, łaski i Jego wsparcie w trudnych chwilach życia.

Spotkanie upiększały swoim graniem i śpiewem Elżbieta i Weronika, wspomagane przez gitarzystkę z Lublina.

W końcowej części spotkania rozdano karteczki na których kobiety mogły zapisać intencje modlitewne, prośby za swoich bliskich, czy prośby o pomoc w różnych trudnych sytuacjach. Kartki te zebrano do koszyczka i ustawiono u stóp Maryi. Ksiądz Piotr modlił się w intencji tych wszystkich spisanych a może i nie spisanych prośb , ale noszonych w sercach przybyłych tu kobiet. Na końcu udzielił wszystkim błogosławieństwa. Była także możliwość, aby kapłan nakładając ręce, krótko pomodlił się wstawienniczo nad osobą. W ten czas ustawiła się długa kolejka kobiet.

Jezus z Maryją, którzy byli na tym spotkaniu - a był to szczególny dzień: uroczystość *Najświętszego Serca Jezusa i wigilia święta Niepokalanego Serca Maryi.*

O

NIÂ

noszą w swoich sercach kobiety uczestniczące w tym Magnificacie, ich prośby, ich uwielbienie. A one uczą się ufać Temu, któremu zawierzyły.